

## ROPA W USA ZYSKUJE PO SPADKU ZAPASÓW

---

Ropa w USA zyskuje na wartości po dużym spadku amerykańskich zapasów surowca - informują maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na styczeń na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 56,53 USD, po wyższej cenie o 0,77 proc.

Ropa Brent w dostawach na styczeń na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 61,33 USD za baryłkę, wyżej o 0,84 proc.

Amerykański Instytut Paliw (API) podał w swoim raporcie, że zapasy ropy w USA spadły w ubiegłym tygodniu o 3,72 mln baryłek. Jeśli dane te potwierdzi oficjalnie w środę Departament Energii (DoE), byłby to najmocniejszy spadek zapasów ropy w USA od września.

Tymczasem 5 grudnia odbędzie się posiedzenie państw z kartelu i jego sojuszników w sprawie oceny sytuacji na rynkach paliw. Minister ropy Iraku Thamer Ghadhan informował wcześniej, że może być dodatkowe cięcie produkcji przez OPEC+ o 400 tys. baryłek dziennie.

Z danych zebranych przez agencję Bloomberg wynika, że już teraz kraje OPEC zmniejszają dostawy surowca - w listopadzie produkcja ropy w krajach kartelu spadła o 110 tys. baryłek dziennie.

"Ceny ropy mają wsparcie, bo rynek spodziewa się przedłużenia umowy o niższych dostawach ropy z OPEC+" - mówi Will Sungchil Yun, analityk rynku towarowego w HI Investment & Futures Corp.

"Jeśli jednak doszłoby do pogorszenia relacji handlowych pomiędzy USA a Chinami ropa powróciłaby do trendu spadkowego" - ocenia.

We wtorek prezydent USA Donald Trump zasignalizował, że byłby skłonny poczekać nawet rok zanim dojdzie do porozumienia handlowego między największymi gospodarkami świata.

Dodał, że nie ma ostatecznego terminu na zawarcie umowy handlowej z Chinami, co wzbudziło na rynkach wątpliwości, czy dojdzie do podpisania I fazy porozumienia pomiędzy obu mocarstwami.

Podczas poprzedniej sesji ropa w N.Jorku zwyżkowała o 0,3 proc.